

Jeśli nie dojdzie do nieprzewidzianych zwrotów akcji, co miało miejsce w przypadku Evertonu, który miał już porozumienie z Bordeaux, to Brazylijczyk Malcom zostanie w przyszłym tygodniu nowym piłkarzem Giallorossich. To 21-latek jest celem numer jeden Monchiego do wzmocnienia ataku i kluby dopinają ostatnie szczegóły jego transferu.

40 mln euro żądań Bordeaux i 35-37 mln oferowanych przez Romę to liczby, które pojawiają się najczęściej w mediach. Jeśli chodzi o samego piłkarza, to ten przyjął z miejsca ofertę Giallorossich na poziomie 2,5 mln euro za sezon gry. Przy tak małej różnicy między żądaniem i ofertą porozumienie powinno zostać osiągnięte, choć włoska prasa twierdzi, że chodzi głównie o sposób płatności.

Według *Gazzetta dello Sport* to właśnie jest podłożem negocjacji. Dyrektor sportowy chciałby rozłożyć raty płatności inaczej niż życzy sobie francuski klub. Mediolański dziennik pisze o kwocie 35 mln euro plus 2,5 mln bonusów. Również *Il Messaggero* donosi, że Monchi chce rozłożyć płatność na wiele lat, podczas gdy Bordeaux obstaje przy jak najszybszej spłacie karty.

Zdaniem *Corriere dello Sport* strony są bardzo blisko porozumienia i w przeciwieństwie do transferu Schicka, w tym przypadku Roma będzie musiała zamknąć operację na transferze definitywnym. Giallorossi i Bordeaux negocjują bonusy, a także procent z przyszłej sprzedaży, na który Roma nie chce się zgodzić.

Autor: abruzzo